

Salvador

Licz. 46/45
ll. p. 13.4.45

Wpływ dn. 27.4.1945
L. dz. 371/45
Przydział.....

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY z Argentyny

za czas od 1 do 10 kwietnia 1945 r.

371

I. SYTUACJA W NIEMCZECH

Nastroje w aparacie państwowym.
Antinazistowscy członkowie kolonii niemieckiej w Szwajcarii rozpowszechniali ostatnio ulotkę p.t. "Das Gespenst des Absprungs", w której zostały wymienione nazwiska Niemców, którzy w ciągu ostatnich 2 lat zerwali z NSDAP i prosili o opiekę przeciwko Gestapo.

Autorzy ulotki podkreślają swój "wstręt" do obecnego reżimu w Niemczech. Nawiązując do tego dziennik "BASLER ARBEITER-ZEITUNG" oświadcza, iż "wtręt autorów należy raczej nazwać paniczną trwogą"; wypływa ona z tego, iż mimo ich długoletniej służby na rzecz NSDAP nie są oni pewni swojego życia, gdyż nie trzymali się wiernie zasad partyjnych.

Nazwiska osób, które związane były z niemieckim aparatem państwowym i partyjnym w Szwajcarii, są następujące:

Wolfgang KRAUEL

- niemiecki konsul generalny w Genewie, który na jesieni 1943 roku odmówił powrotu do Niemiec. Był on wzorem dobrego urzędnika niemieckiego i zyskał sobie w Szwajcarii sporo przyjaciół, w związku z czym został odwołany i zastąpiony bardziej ostrym człowiekiem partji.

Dr. F. A. KRAMER

- dziennikarz, z przekonania katolik i federalista z Nadrenii. Był korespondentem jednego z zgleichschaltowanych dzienników. Otrzymał wezwanie powrotu; poselstwo niemieckie w Bernie miało zawiadomić Gestapo o jego wyjeździe.

Gerhardt GRAF

- konsul, attaché kulturalny w Zurychu, odwołany z końcem maja 1944 r. do Niemiec. W połowie czerwca 1944 r. wrócił do Zurychu, ażeby wprowadzić swego następcę, jednakże na skutek parotygodniowej służby w Niemczech zapadł na "szok nerwowy", wobec czego pozostał w Szwajcarii.

Dr. Georg TRUMP

- attaché prasowy poselstwa w Genewie miał być w lecie 1944 roku przeniesiony do Marsylii, co uniemożliwiła inwazja aljancka. Wobec tego został wezwany do Rzeszy, przyczym i w tym przypadku poselstwo miało zawiadomić Gestapo o jego wyjeździe.

wykumponowane za l. dz. 394/45

588

Alois AUERSPERG

- książę, attaché lotniczy. Zdecydował się na pozostanie w Szwajcarii po otrzymaniu telegraficznego wezwania do Berlina na pilną konferencję. Depesza podpisana była przez jego przełożonego, gen. HANSEN, o którym wiedział on, iż został na 10 dni przedtem rozstrzelany na skutek udziału w rewolcie generalskiej.

GISEVIUS

- konsul; pozostawał w kontakcie z kołami, do tępienia których przystąpiono w Niemczech po dniu 20.VII.44

WAET JEN

- konsul; j.w.

WEBER

- konsul; w czerwcu 1944 roku objął w Zurychu funkcje attaché kulturalnego po konsulu GRAF. W listopadzie tegoż roku wystosował pismo do swojego przełożonego, konsula generalnego DIENSTMANN, zawiadamiając go o swoim definitywnym zamiarze wystąpienia ze służby i pozostania w Szwajcarii w charakterze emigranta.

Dr. Ernst TREIBSTEIN

- główny korespondent DNB w Bernie. Odmówił powrotu do Berlina w grudniu 1944 roku. Jeden z jego współpracowników, niejaki WOLFRAM, robił od dłuższego czasu notatki z poufnych rozmów z nim i wysyłał je do Berlina.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z 3.IV.45/

II. WIADOMOŚCI Z CHIN

1. Dwa zjazdy. W Czungkingu pod przewodnictwem CZANG-KAI-SZEKA odbył się zjazd polityczny, na którym omawiana była sprawa wprowadzenia w Chinach regime u konstytucyjnego. CZANGKAI-SZEK oświadczył, iż z chwilą wprowadzenia tego regime u wszystkie partie zostaną zalegalizowane i otrzymają jednakowy statut. Już obecnie zapewniono Partii Komunistycznej równość, iż przyłączy ona swoją lokalną armię i administrację do armii i administracji państwowej.

W YENAN odbył się wkrótce potem II Komunistyczny Kongres partyjny, na którym powyższe warunki zostały zaatakowane w sposób niezwykle ostry. Wygłoszone w Czungkingu przemówienia zostały zakwalifikowane jako mowy "bandytów". Propozycję CZANG KAI-SZEKA, ażeby armię komunistyczną poddać dowództwu amerykańskiego generała, nazwano "zwarjowanym pomysłem". Parlament

krajowy, w którym by wzięły udział wszystkie partje, został określony jako "kongres niewolników", o ile nie dojdzie przedtym do wolnych wyborów.

Komuniści stwierdzili, iż nie występują oni w zasadzie przeciwko rządowi koalicyjnemu, jednakże pod żadnym warunkiem nie zgadzają się zrezygnować z własnej armii i z własnej administracji.

Nie negują oni zdolności CZANG-KAI-SZEKA i nie odmawiają mu prawa do miejsca w rządzie koalicyjnym, jednakże czynią to ustępstwo bezwartościowym, oświadczając, iż "...na tym nowym stanowisku winien on naprawić swe błędy i ponieść karę za swe zbrodnie".

CZANG-KAI-SZEK oświadczył, iż kongres Kuomintangu winien omówić w maju projekt zwołania Konstytuanty, która winna być zwołana na dzień 12 listopada 1945 r.. Nie zamknął on drzwi do rozmów z Komunistami. W konflikcie tym Amerykanie zostali wyeliminowani w charakterze pośredników, bolszewicy zaś milczą zawzięcie.

Na terytorium administrowanym przez Chungking, prowadzona jest silna propaganda za "powrotem do Konfucjanizmu".

2. Taktyka rządu komunistycznego
Przywódcy komunistyczni z YENAN stwierdzają z naciskiem, iż nie reprezentują oni żadnej dyktatury partyjnej. W sposób świadomy ograniczyli się oni w północno-zachodnich Chinach do posiadania 1/3 swoich przedstawicieli we wszystkich istniejących tam ciałach zbiorowych.

W obwodzie YENAN na ogólną liczbę 47 reprezentantów istnieje tylko 17 Komunistów, należących do partji. Skład pozostałej części przedstawia się następująco: Bezpartyjni - 30; Kuomintang - 5; Katolik - 1; Protestanci - 2; do tego dochodzi 1 Japończyk, reprezentujący komunistyczną "Ligę Emancypacji Narodu Japońskiego".

Istnieje zamiar, ażeby na wszystkich terytorjach, jakie mają być wyzwolone zpod władzy Japonii, wprowadzić tę zasadę 1:3 w przedstawicielstwach terytorjalnych.

Komuniści działający w terenie oświadczają stale, iż nie dążą do dyktatury, lecz do uczciwej i szczerzej współpracy.

3. Przywódcy komunistyczni z Yenan:

MAO TSEFUNG

- otrzymał dobre wykształcenie w Czangcza i był asystentem biblioteki narodowej w Pekinie. W roku 1921 wraz z kilkoma studentami założył chińską Partję Komunistyczną. W Kantonie działał jako członek lewego skrzydła Kuomintangu i wydawał dziennik. Naskutek represji ze strony CZANG-KAI-SZEKA został zmuszony do ucieczki. Jest on właściwym twórcą

chińskiej armii komunistycznej, którą postanowił obecnie powiększyć z 450.000 na 650.000 ludzi.

Posiadał on ~~aktyw~~ aktywną pomocnicę w osobie swej pierwszej żony, córki profesora uniwersytetu w Pekinie, która zginęła na polu walki w 1930 roku.

Druga jego żona, znana w armii komunistycznej jako "komendant HO TSETUNG", odniosła 20 ran w walce.

CZOU ENLAI

- pochodzi z Kiangsu; otrzymał staranne wykształcenie w Tientsinie, a następnie studjował na japońskim uniwersytecie w Waseda. Tam stał się komunistą i wrogiem Japonii. Przebywał w Rosji, we Francji i w Niemczech i wypłynął w Kantonie jako sekretarz Partji Komunistycznej. Był uczniem w szkole wojskowej Whampoa, której kierownikiem był sam CZANG-KAI-SZEK, lecz w której funkcje istotnego instruktora sprawował GALEN-BLUCHER, usunięty następnie przez Czang-Kai-Szeka z Chin.

4. Reformy rządu w Yenan. Głównym przedmiotem troski rządu komunistycznego oraz parlamentu w Yenan jest reforma rolna, której nie zdołał przeformować CZANG-KAI-SZEK.

Komuniści nie przystąpili do radykalnego zniesienia systemu dzierżawy, który wrdług ich własnych słów "wysysał ostatnie soki z własności chińskiego", lecz zredukowali stawki dzierżawy z 55%-60% i więcej całości zbiorów na 40%-35% i ~~nie~~ mniej.

Zagwarantowali oni zarówno właścicielom ziemskim, jak i dzierżawcom ich dochody, przyczem jako kompensatę za mniejsze dochody dokonali redukcji podatków. Następnie - w drodze zwolnienia właścicieli od podatków na szereg lat oraz zagwarantowania dochodów z własności rolnej - skłonili ich oni do inwestowania tychże dochodów w przemyśle.

Komuniści przyznają, iż w jednej miejscowości ich reforma systemu dzierżawnego istnieje tylko na papierze, w drugiej zaś jest przeprowadzana zbyt rygorystycznie, tak że właściciele ziemcy całkiem zubożeli.

Stwierdzają oni jednak, że są to eksperymenty i że "obie te tendencje winny podlegać korekcie".

5. Armie chińskie. Komuniści przyznają, iż w armii ich nie wszystko jest w porządku i że wielu oficerów uprawia gry hazardowe i stara się wzbogacić na wojnie. Poza to wielu z nich nie dba o życie, zaopatrzenie i przeszkolenie swoich żołnierzy. Jednakże to samo ma dziać się i w armii Czungkingu.

Twierdzą oni pozate, iż z armii CZANG-KAI-SZEKA okragło 150.000 żołnierzy uciekło do Japończyków.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.IV.1945/ >

Ziska
SPA